

EKSPERCI: POTRZEBNA EDUKACJA SPOŁECZEŃSTWA WS. OZE

Odnawialne źródła energii mają swoich sympatyków, ale też wciąż budzą wiele zastrzeżeń, niezależnie jednak od podejścia są elementem naszej rzeczywistości, który notuje stały przyrost. Spostrzeżenia na temat zalet i wad OZE wymienili naukowcy w czasie III Ogólnopolskiej Konferencji Naukowej „Bezpieczeństwo energetyczne - filary i perspektywa rozwoju”. Wydarzenie miało miejsce na Politechnice Rzeszowskiej im. I. Łukasiewicza, zorganizowane przez Instytut Polityki Energetycznej im. I. Łukasiewicza oraz Katedrę Ekonomii Wydziału Zarządzania Politechniki Rzeszowskiej im. I. Łukasiewicza.

OZE może współgrać z ekosystemem

Prof. dr hab. inż. Krzysztof Kud z Politechniki Rzeszowskiej zwrócił uwagę, że OZE można pogodzić z istniejącymi warunkami naturalnymi i tym samym dostosować się do istniejącego ekosystemu bez naruszania go z jednej strony, a z drugiej – z korzyścią dla ludzi. Jako przykład podał siano, które z powodzeniem może rosnąć na terenach zalewowych, poprzez co przynosi stałą wartość ekonomiczną rolnikom mimo powodzi, a potem może zostać wykorzystane jako nośnik energii w formie biomasy. „Zalewy powodziowe stwarzają takie warunki, że trwałe użytki zielone bez najmniejszego nawożenia są mniej więcej takie, jak użytki średnio nawożone. Czyli w związku z tym mamy bardzo niską nakładową produkcję biomasy”, podkreślił prof. Kud. Dodał także, że użytki zielone są filtrem, który jest w stanie wychwycić biogeny podczas spływu powierzchniowego, a zatem ma to dodatkową korzyść w odniesieniu do walki z zanieczyszczeniem środowiska.

Potrzebna edukacja społeczeństwa

Element, na który zwrócili uwagę wszyscy prelegenci, to brak dostatecznej wiedzy na temat odnawialnych źródeł energii wśród polskiego społeczeństwa, co skutkuje niskim stopniem aktywności obywateli w tym sektorze. Dr Aleksandra Lewandowska z Uniwersytetu Mikołaja Kopernika w Toruniu podkreśliła, że w społeczeństwie istnieje zainteresowanie OZE, poparcie i chęć korzystania z takich instalacji, jednak hamulec stanowi brak wiedzy na temat regulacji prawnych i możliwości pozyskania dofinansowania. Dr hab. inż. Marian Woźniak z Politechniki Rzeszowskiej wskazał, że należy przede wszystkim poprawić świadomość ekologiczną społeczeństwa, poprawić stabilność dostaw energii w szczególności na obszarach wiejskich oraz poszerzyć postawy przedsiębiorcze mieszkańców.

W odniesieniu do roli społeczeństwa w rozwoju OZE, mgr Anna Kucharska z Uniwersytetu Jagiellońskiego podniosła temat koncepcji tzw. demokracji energetycznej, wskazując na model obywateli o wysokiej świadomości środowiskowej, dokonujących dobrowolnego wyboru instalacji OZE w swoim gospodarstwie domowym i aktywnie uczestniczących w rynku energii w roli prosumentów. Tego rodzaju model społeczeństwa jest wdrażany m.in. w Austrii, która wspiera rozwój OZE poprzez upowszechnianie postaw prosumenckich. Narzędzia w tym zadaniu stanowią programy wsparcia finansowego, szeroko zakrojone doradztwo oraz edukacja społeczeństwa w celu kształtowania

świadomości energetycznej. Działania te odbywają przy wsparciu dobrze opracowanych regulacji prawnych oraz kierunków rozwoju nakreślonych w strategiach, które uwzględniają nie tylko priorytety środowiskowe i klimatyczne, ale także uwzględniają budowę konkurencyjności gospodarczej Austrii.

Finansowanie podstawą rozwoju OZE

Dr Lewandowska odniosła się także do znaczenia czynnika finansowego dla rozwoju OZE w gminach na całym świecie mówiąc wprost: „Rozwój OZE bez zastrzyku finansowego faktycznie nie jest możliwy.”. Równie istotne jest podejście władz lokalnych do kwestii OZE, czyli chodzi tu o wsparcie gmin w przygotowaniu planów energetycznych, systemów zarządzania czy chociażby monitoring wykorzystywania energii. W kontekście finansowania, dr hab. inż. Woźniak jako barierę rozwoju OZE na obszarach wiejskich wskazał koszty związane z budową odpowiedniej instalacji oraz późniejszej eksploatacji. Dodatkowym ograniczeniem jest brak wystarczającej wiedzy technicznej i świadomości ekologicznej.

Dr inż. Bartosz Soliński z Akademii Górniczo-Hutniczej zwrócił uwagę na najbardziej istotną, w jego opinii, wadę OZE, która polega na wytwarzaniu energii w sposób labilny. Oznacza to, że w każdej jednostce czasu mamy inną wielkość energii wytwarzaną przez te źródła, zależnie od warunków pogodowych. Jako sposób rozwiązania wskazał montaż magazynów energii, które w przypadku prywatnych gospodarstw domowych mogą stanowić małe baterie o niedużej mocy, np. 1kW.

mgr Anna Kucharska - Ekspert Instytutu Polityki Energetycznej im. Ignacego Łukasiewicza